

Czescy posłowie za bezpośrednim wyborem prezydenta

Jakub Groszkowski

14 grudnia niższa izba czeskiego parlamentu głosami koalicji i opozycji przyjęła rządowy projekt zmiany konstytucji, wprowadzający bezpośredni tryb wyboru prezydenta. Decyzję o odejściu od wyboru głowy państwa przez parlament musi jeszcze zatwierdzić senat. Nowelizacji przeciwny jest prezydent Václav Klaus, nie ma on jednak prawa do wetowania ustaw konstytucyjnych.

Zmiany przyjęte przez Izbę Poselską ograniczają immunitet prezydenta do okresu sprawowania funkcji (aktualnie – dożywotni) oraz prawo prezydenta do ingerowania w postępowanie karne (zablokowania lub przerwania), uzależniając taką decyzję od kontrasygnaty premiera lub odpowiedniego ministra. Zgodnie z nowelizacją prezydent mógłby zostać postawiony w stan oskarżenia przed Sądem Konstytucyjnym nie tylko za zdradę stanu (określoną w nowelizacji m.in. jako „działania wymierzone w suwerenność”), ale także za złamanie ustawy zasadniczej.

Ustawa konstytucyjna przyjęta przez Izbę Poselską nie umożliwia obecnemu prezydentowi (sprawującemu urząd drugą kadencję) startu w najbliższych wyborach. Nowe przepisy mają dotyczyć następcy prezydenta Klause, który zostanie wybrany w 2013 roku.

Komentarz

- Przyjęte przez Izbę Poselską zmiany wzmacniają wprawdzie polityczną legitymację przyszłego prezydenta, ale nie dają mu dodatkowych uprawnień, a wręcz osłabiają jego pozycję względem rządu i parlamentu. Kluczowymi kompetencjami głowy państwa w dalszym ciągu mają być: wyłączne prawo kształtowania kierownictwa czeskiego banku narodowego oraz słabe weto (które Izba Poselska może oddalić zwykłą większością ustawowej liczby posłów), przy jednoczesnym braku inicjatywy ustawodawczej. Rola prezydenta pozostanie natomiast istotna podczas kryzysów rządowych, w związku z jego wyłącznym uprawnieniem do desygnowania kandydata na premiera.
- Zmiana sposobu wyboru głowy państwa w istotny sposób uzależni nowego prezydenta od partii politycznych, które będą organizowały i finansowały jego kampanię wyborczą. Dotychczasowy tryb wyboru wymagał szerszego kompromisu w parlamencie. Po Václavie Havlu i Václavie Klausie, dysponujących silnym autorytetem i odgrywających większą faktyczną rolę w czeskim systemie politycznym, niż wynikałoby to z prerogatyw głowy państwa, prezydentem zostanie prawdopodobnie lider partyjny o znacznie mniejszych możliwościach wpływania na krajową scenę polityczną. Jak na razie oficjalną kandydaturę zgłosił tylko Karel Schwarzenberg – wicepremier i minister spraw

zagranicznych, przewodniczący koalicyjnej partii TOP 09, były szef kancelarii prezydenta Václava Havla.

- Kompromis w sprawie kompetencji prezydenta wypracowany w Izbie Poselskiej najprawdopodobniej utrzyma się również w senacie, co pozwoli zakończyć trwającą od lat 90. dyskusję o sposobie wyboru głowy państwa. Główne partie polityczne od wielu lat zgadzają się co do potrzeby wprowadzenia powszechnych wyborów prezydenckich, porozumienie blokował jednak spór o zakres kompetencji głowy państwa. Oddając obywatelom prawo do wyboru prezydenta czescy parlamentarzyści chcą zwiększyć społeczne zainteresowanie życiem politycznym i dać wyborcom poczucie większego wpływu na kształt sceny politycznej. Jednocześnie partie stworzą sobie dodatkową okazję do wypromowania partyjnych liderów.